

O. Ireneusz Klimczyk: Mariologia św. Antoniego z Padwy

Nie ma wydarzenia w życiu Maryi, któremu św. Antoni nie poświęciłby jakiejś stronicy w swoich kazaniach. W jego nauczaniu nie ma tajemnicy której by nie dostrzegł, której by nie studiował i nie wyjaśniał swoim słuchaczom – pisze o. Ireneusz Klimczyk w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Św. Antoni. (Re)forma Kościoła”.

Pochylając się nad życiem i twórczością św. Antoniego z Padwy, nie możemy ominąć jego osobowości. Nie wolno odrywać nauki od nauczyciela. To proste spostrzeżenie jest ważne w odniesieniu do świętego Antoniego. Skoro nie był on teologiem profesjonalnym, ale teologiem kerygmatykiem, a jeszcze bardziej pastoralistą i apologetą, to należy go inaczej interpretować. Należy odbierać jego nauczanie bardziej pod względem psychologicznym niż logicznym.

*Nauczanie św. Antoniego
należy odbierać bardziej pod
względem psychologicznym
niż logicznym*

Musimy pamiętać, że św. Antoni wyszedł z wielkiego centrum kultury arabskiej – rodzimej Portugalii a także z centrum studiów prawniczych

– Italii, nabrał wiele doświadczeń różnych kultur i dziedzin naukowych. Święty Padewczyk nauczył się tego, czego żadne księgi nie uczą:

rozumienia tendencji swego wieku i sekretu docierania do sumień. Miał jasną myśl teologiczną, w pewnych razach wybiegającą w przyszłość, wymowę żarliwą, wyobraźnię artysty i świadomość wartości kultury.

Tę jasną myśl ukazał w nauczaniu o Matce Bożej. Na ogół wszelkie opracowania stwierdzają, że św. Antoni głosił tradycyjną naukę Kościoła o Matce Bożej, dziewicy i świętej. W szczególny sposób malował słowem duchowe piękno Chwalebnej Pani (*Gloriosa Domina*) i był ważnym świadkiem wiary we Wniebowzięcie Maryi.

G. Stano syntezuje myśl Maryjną Doktora Ewangelicznego. Sześć kazań na uroczystości Matki Bożej stanowi małą, kompletną teologię maryjną, pełną ciepła i życia, całą przenikniętą duchem mistycznym. Antoni obszernie ilustruje w nich misję, godność, cnoty i przywileje Maryi, zachowując ścisłość teologiczną i genialność pojęć i obrazów. Jest w tym najlepszym świadkiem tradycji, pomiędzy św. Bernardem a św. Bonawenturą. Wśród też szczegółowych na pierwszy plan wysuwa dziewictwo Maryi, Jej najwyższą czystość i świętość[1].

W swoich kazaniach, podkreśla G. M. Roschini, św. Antoni przebiegał przez całe szerokie pole maryjne. Nie ma wydarzenia w życiu Maryi, któremu by nie poświęcił jakiejś stronicy. W jego nauczaniu nie ma tajemnicy, której by nie dostrzegł, której by nie studiował i nie wyjaśniał swoim słuchaczom. Dotyka wielu kwestii choćby w krótkiej syntezie, by podkreślić pobożność maryjną u wiernych i jeszcze bardziej pogłębić ich kult dla Maryi[2].

U Antoniego zauważa się powściągliwość w używaniu tytułu Matka Boża. Częściej spotykamy się z innymi tytułami, jak: Błogosławiona, Dziewica, Maryja

Bez wątpienia św. Antoni nazywa Maryję Matką Bożą. Relacja Maryi do Boga była szczególnego rodzaju, niepowtarzalna i niezastąpiona. W

jego *Sermones* nie spotkamy wyrażenia Boskie macierzyństwo. U Antoniego zauważa się powściągliwość w używaniu tytułu Matka Boża. Częściej spotykamy się z innymi tytułami, jak: Błogosławiona, Dziewica, Maryja. Często zaś i te tytuły są zestawione, jak: Błogosławiona Dziewica, Dziewicza Maryja, Błogosławiona Maryja.

Wielkość Maryi jako Matki Bożej nie zaciemnia Jej szczególnej misji jako Pośredniczki w obydwu fazach mediacji – w nabyciu i w rozdiale wszystkich łask odkupienia. Misja Bożego Macierzyństwa i misja Pośredniczki jest misją wybitnie królewską. „Królowa” to ulubiony tytuł Maryi w ustach św. Antoniego[3].

Uprzywilejowanym wydarzeniem zbawczym, w którym umieszcza Maryję, jest Wcielenie. Można powiedzieć, że jest to wyjątkowe wydarzenie, do którego nawiązuje też dwadzieścia razy w *Sermones de tempore*. Lorenzo di Fozo zauważa, że Święty ma swój porządek mariologiczny i swoją wizję maryjną, według dwunastego rozdziału Apokalipsy. Maryja dla Antoniego to nade wszystko *Gloriosa Domina*, Wniebowzięta z ciałem i duszą.

Św. Antoni mówi wyraźnie o ubóstwie Maryi: *vir pauper est Christus* szczególnie w tajemnicy Wcielenia i Męki, kiedy Syn Boży objawia nam miłosierdzie Ojca, i kiedy ukazuje się jako uniżony w łonie Maryi, ubogi w żłóbku i pielgrzym na szubienicy krzyża. Chrystus był jak ziarno gorczycy, zasiany w ogrodzie Błogosławionej Dziewicy Maryi: *dla ubóstwa i pokory był w swoim narodzeniu najmniejszym ze wszystkich nasion, to znaczy ze wszystkich ludzi*[4].

Na słowa Ewangelii Łukasza (Łk 2,7): *Owinęła Go w pieluszki i złożyła w żłobie* – św. Antoni reaguje wykrzykując:

O ubóstwo, o pokoro! Pan wszechmocny owinięty w pieluszki, król aniołów złożony w stajni. Wizja wiary pozwala człowiekowi nawróconemu w sercu, jak ogromnemu orłu o przenikliwym wzroku, zobaczyć Boże wspaniałości, zakryte przed mądrymi tego świata, a objawione maluczkim, zawarte w całym życiu Chrystusa.

Oto jest naprawdę wielki orzeł – wielkie jest rzeczywiście to bystre oko wiary – które widzi Syna Bożego jak schodzi do łona Dziewicy, dostrzega Go narodzonego w stajni, złożonego w żłobie, owiniętego w pieluszki, ofiarowanego w świątyni i wykupionego przez ofiarę ubogich. Całe życie Chrystusa na tym świecie było ubogie, pełne poniżenia i biedy w ogłaszaniu ewangelicznej pokuty: Chrystus w okresie zimy niewierności, w czasie mrozu diabelskiego prześladowania, zniżył się do łona najpokorniejszej Dziewicy i zamieszkał na tym świecie, biedny i pogardzany jak ptak bez pierza.[5]

Św. Antoni jest nieustannie zafascynowany osobą Maryi, *paupercula Virgo*, w tajemnicy Wcielenia i Bożego Narodzenia. Przymiotnik *paupercula* jest najczęściej używany przez Antoniego na określenie Matki Boga. Także inne obrazy, zwykle zapożyczone z Biblii, używane są przez niego dla ukazania postaci Marii, ubożuchnej Matki i Dziewicy.

Ona została uchroniona od trzech biada z Apokalipsy: Ave!, czyli nie biada!, nie potrójne „biada” Apokalipsy: Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi! (Ap 8,13) Maryja była naprawdę wolna od pożądlivosti ciała, od pożądlivosti oczu i od pychy życia (por. 1 J 2,16) ponieważ była czysta, uboga i pokorna. Przedstawiona jest jako piękne drzewo, według wyrażenia Księgi Kapłańskiej: Weźcie sobie owoce najpiękniejszego drzewa (Kpł 23,40): Najpiękniejsze drzewo – wyjaśnia Święty – to chwalebna Dziewica Maryja, a Jej owoce to pokora i ubóstwo (...) Weźmy zatem owoce najpiękniejszego drzewa, to znaczy ubóstwo i pokorę Dziewicy Maryi.

Dalej jest Ona porównana do palmy:

Postać Twoja wysmukła jak palma u dołu, a piersi tve jak grona winne (Pnp 7,8) Zauważ, że palma u dołu, tam gdzie ma korę, jest chropowata i szorstka; w górze natomiast piękna dla oczu i obfita w owoce. (...) Tak i Dziewica Maryja była chropowata i szorstka na tym świecie z powodu kory ubóstwa, ale jest piękna i chwalebna w niebie, ponieważ jest Królową aniołów. (...) Winne grona to ubóstwo, cierpliwość i umiarkowanie Dziewicy.

[6]

W kazaniu na Oczyszczenie Najświętszej Maryi Dziewicy, po stwierdzeniu, że w Kościele walczącym Maryja posiadała wszystkie cnoty sprawiedliwych, a w Kościele tryumfującym posiada wszystkie zaszczyty świętych, ponieważ została wyniesiona ponad wszystkie chóry aniołów, Święty tak się wyraża:

Oto przybytek uczyniony nie ręką człowieka, to znaczy nie należący do stworzenia (por. Hbr 9,11) ale zbudowany i poświęcony łaską Ducha Świętego. Nieco wcześniej powiedział: Maryja jest domem poświęconym Bogu, konsekrowanym przez namaszczenie Ducha Świętego[7].

W pismach maryjnych Świętego z Padwy znajduje się nie tylko jego kompletna mariologia, ale również świadectwo głębokiej łączności świętego z Matką Bożą, szczególnie Jego osobisty wymiar o czym świadczą spotykane modlitwy. Ich analiza wydaje się bardzo pożyteczna jako wstęp do pogłębionej refleksji nad mariologią Antoniego[8].

Maryja według św. Antoniego jest

najwonnejszym balsamem niebieskim, wydobytym z drzew Libanu (Oz. 14. 6), który rozchodząc się wszędzie ożywia umarłych, przebacza rozpaczającym, pokutujących napełnia łaską a sprawiedliwych nagradza chwałą. Dlatego mamy wszelką podstawę do ufności, że rosa Ducha Św. orzeźwi zapach naszych umysłów, przebaczy nasze grzechy a dusze nasze

napełni łaską, tak iż możemy dostąpić chwały wiecznego i nieśmiertelnego życia przez zasługi Tego, który jest błogosławiony na wieki wieków.

O. dr Ireneusz Klimczyk OFM Conv

[1] Por. C. Niezgoda, *Teologia i Mariologia św. Antoniego z Padwy*, Colectanea Theologica 51 (1981) fasc. IV.

[2] Por. *La Mariologia di sant' Antonio da Padova*, Marianum 8 (1946) 16n.

[3] Por. L. di Stolfi OFM , *La Madonna nella predicazione francescana*, Quaderni di spirtualita francescana 5 (1963) 159n.

[4] Po. *Dominica VII post Pentecosten*, 4: SDF I, 536.

[5] Por. *Dominica IV post Pascha 3*: SDF I, 310n.

[6] Por. C. Cargnoni, *Wymiary ubóstwa w kazaniach św. Antoniego*, w: Kijas, S.C. Napiórkowski, *św. Antoni z Padwy – mistrz w szkole franciszkańskiej*, Kraków 1999, 11-70; tu21.

[7] Por. *Dominica III post Pentecosten* 4: SDF II, 156-157; *In Annuntiatione* BMV 1: SDF II, 165.

[8] Por. Norbert Siwiński, *Te, domina nostra – sześć modlitw maryjnych św. Antoniego z Padwy jako świadectwo mariologii franciszkańskiej XIII wieku*, *Collectanea Theologica* 86 (2016) S. 93.